

Sygn. akt II Ca 1188/13

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SSO Karina Marczak SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 listopada 2013 roku w S.

sprawy z wniosku **K. S. (1)**

z udziałem **J. S. (1)**

o dział spadku

na skutek apelacji wniesionych przez wnioskodawcę oraz uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 15 lipca 2013 r., sygn. akt II Ns 31/09

- 1. oddala obie apelacje;**
- 2. ustala, że wnioskodawca i uczestnik ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie radcy prawnemu B. D. (1) 4.428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) złotych, w tym podatek od towarów i usług, tytułem pomocy prawnej świadczonej uczestnikowi z urzędu.**

Sygn. akt II Ca 1188/13

Uzasadnienie postanowienia z dnia 26 listopada 2013 r.:

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie postanowieniem z dnia 15 lipca 2013 r. ustalił, że w skład spadku po K. S. (2), zmarłej 17 sierpnia 2006 r. w S., wchodzi następujące składniki:

a) prawo własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr (...) położoną w S. przy ulicy (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) o wartości 460 000 zł,

b) rzeczy ruchome w postaci: telewizora marki G. (...), telewizora marki S. (...) z 1998 r., magnetowidu marki (...) z 2004 r., 4 foteli w kolorze czerwonym, 2 foteli obrotowych w kolorze beżowym i fotela w kolorze brązowym – nie przedstawiających żadnej wartości,

c) rzeczy ruchome w postaci: 2 regałów młodzieżowych, regału typu G., biurka, fotela obrotowego czarnego, regału marki H., regału bez szyb czarnego, ławy z blatem kafelkowym, ławy w sztucznej ciemnej okleinie, pięciu sztuk dywanów, lodówki marki POLAR, kuchni gazowej marki A., mebli kuchennych, pralki automatycznej, ręczników i pościeli – nie przedstawiających żadnej wartości, czterech misek krysztalowych o łącznej wartości 80 zł, dwóch popielnic wielkości 20 cm średnica o łącznej wartości 20 zł, cukiernicy z pokrywką krysztalową o wartości 20 zł, wazonów o łącznej wartości 60 zł, naczyń o łącznej wartości 100 zł,

d) biżuterii w postaci: kolczyków złotych z bursztynem o wartości 247 zł, obrączki ślubnej złotej o wartości 196 zł, obrączki ślubnej złotej o wartości 345 zł, kolczyków złotych z kryształkami o wartości 969 zł, pierścionka złotego (kula ręcznie grawerowana) o wartości 864 zł, pierścionka złotego z szafirem syntetycznym o wartości 885 zł, wisiora złotego o wartości 304 zł, zegarka złotego marki Z. o wartości 756 zł, pierścionka srebrnego z rubinem syntetycznym o wartości 50 zł,

e) kwoty 8.000 zł;

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy dokonał działu spadku po K. S. (2) w ten sposób, że składniki majątkowe szczegółowo opisane w punkcie I a) i I c) postanowienia o łącznej wartości 460.280 zł przyznał **uczestnikowi J. S. (1)**, zaś składniki majątkowe szczegółowo opisane w punkcie I b), I d) i I e) postanowienia o łącznej wartości 12.616 zł przyznał wnioskodawcy K. S. (1) (pkt II),

Następnie ustalił, że J. S. (1) poniósł wydatki na majątek spadkowy w wysokości 1.667,90 zł z tytułu podatku od nieruchomości, zaś K. S. (1) w wysokości 325 zł, z tytułu podatku od nieruchomości (pkt III); oddalił wnioski w pozostałym zakresie (pkt IV); zasądził od J. S. (1) na rzecz K. S. (1) kwotę 223.160,55 zł, płatną w terminie 1 roku od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności (pkt V), nakazał pobrać od wnioskodawcy i uczestnika na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwoty po 1089,79 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (VI), przyznał radcy prawnemu B. D. (1) od Skarbu Państwa kwotę 7.200 zł wraz z należnym podatkiem VAT za pomoc prawną udzieloną uczestnikowi J. S. (1) z urzędu (pkt VII); ustalił, że koszty postępowania każda ze stron ponosi we własnym zakresie (pkt VIII).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym:

Postanowieniem z 19 października 2007 r. w sprawie III Ns 2657/06 Sąd Rejonowy w Szczecinie stwierdził, iż spadek po zmarłej 17 sierpnia 2006 r. K. S. (2), na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 5 października 2000 r. nabyli wprost synowie – J. S. (1) oraz K. S. (1), każdy w udziale do 1/2 części.

Spadkodawczyni K. S. (2) była żoną M. S. (1), z którym zamieszkiwała przy ul. (...) w S.. W dniu 6 października 1998 r. zmarł M. S. (1), a spadek po nim, zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 13 lipca 2001 r., sygn. akt III Ns 1668/01 nabyła, na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 3 października 1997 r. żona K. S. (2) w całości.

Aktem notarialnym z dnia 6 listopada 2002 r. K. S. (2) udzieliła K. S. (1) pełnomocnictwa m.in. do nabywania i zbywania prawa własności lub wieczystego użytkowania jakiegokolwiek nieruchomości gruntowej, lokalowej lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, a także nabywania i zbywania jakiegokolwiek rzeczy ruchomych, reprezentowania jej przed wszystkimi organami państwowymi, samorządowymi, bankami oraz innymi instytucjami i osobami w sprawach dotyczących ujawniania nabytych przez pełnomocnika praw w księgach wieczystych i innych rejestrach publicznych lub urzędowych.

W dniu 30 grudnia 2005 r. I. S., działająca na podstawie udzielonego jej przez K. S. (2) w dniu 29 listopada 2005 r. pełnomocnictwa, zawarła umowę sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku położonym w S. przy ul. (...), będącego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. - B. D. (2) i W. K.. Kupujący po połowie zapłacili I. S. kwotę 5.000 zł, a resztę ceny zobowiązali się zapłacić po połowie w terminie do dnia 8 stycznia 2006 r. przelewem na rachunek bankowy I. S..

Otrzymana przez I. S. kwota tytułem sprzedaży mieszkania przy ulicy (...) w S. została przekazana K. S. (2).

Umową darowizny zawartą w dniu 9 czerwca 2006 r. zawartą w formie aktu notarialnego K. S. (2) darowała synowi K. S. (1) lokal mieszkalny nr (...) znajdujący się w budynku wielomieszkaniowym w S. przy ul. (...). W mieszkaniu tym od wielu lat wcześniej, K. S. (1) wraz z rodziną zaspokajał potrzeby mieszkaniowe.

W dniu śmierci K. S. (2) na koncie spadkodawczyni w banku (...) S.A., którego współwłaścicielem był K. S. (1) była kwota 3.192,20 zł. W dniu 18 sierpnia 2006 r. K. S. (1) wypłacił kwotę 4.129 zł w wyniku czego na koncie powstał debet w wysokości 936,80 zł. Następnie w dniu 23 sierpnia 2006 r. K. S. (1) dokonał wpłaty kwoty 950 zł. W dniu 24 października 2006 r. po wypłaceniu kwoty 4,96 zł przez K. S. (1) konto to zostało zlikwidowane zgodnie z dyspozycją K. S. (1) z dnia 10 października 2006 r.

W chwili śmierci K. S. (2) nie posiadała rachunku w banku (...) S.A. z siedzibą w W. ani w Banku (...) S.A. z siedzibą w W..

K. S. (1) przejął łącznie kwotę 8.000 zł pozostałą po matce, na chwilę jej śmierci.

W dniu 31 sierpnia 2006 r. K. S. (1) własnoręcznie sporządził oświadczenie, że po śmierci matki przejął na własność pieniądze z jej konta, biżuterię złotą i srebrną, serwisy porcelanowe, sprzęt RTV (2 telewizory i magnetowid). Oświadczył, iż komplet naczyń firmy (...) otrzymał za życia mamy. Zgodnie ze złożonym oświadczeniem za życia spadkodawczyni jego żona otrzymała również złotą biżuterię, a on otrzymał od rodziców działkę budowlaną w D. o powierzchni 840 m² oraz przejął prawa kontynuowania kontraktów na obsługę stacji pomp zawartych przez ojca. Z dalszej części oświadczenia wynika, że za życia spadkodawczyni uzgodnił z nią i z uczestnikiem, iż J. S. (1) zostanie po śmierci spadkodawczyni właścicielem domu przy ul. (...) w S..

Dla działki nr (...) położonej w S. przy ul. (...) o powierzchni 0,0602 ha Sąd Rejonowy Szczecin-P. i Zachód prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). W dziale II jako właściciel wpisana jest K. S. (2). Działka została zabudowana budynkiem mieszkalnym, stawianym systemem gospodarczym w latach 80 i 90 XX wieku. Budowa przebiegała w ten sposób, że rodziny N., P., S. i S. wspólnie budowała poszczególne budynki w ramach pomocy koleżeńskiej. W tym celu zakupili oni wspólnie betoniarkę, rusztowania i piłę, które następnie po zakończeniu budowy za zgodą wszystkich współwłaścicieli zostały komuś przekazane. Przy budowie domu przy ul. (...) w S. pomagał J. S. (1).

Przed śmiercią K. S. (2) J. S. (1) wprowadził się do domu przy ul. (...) w S. i mieszka tam do chwili obecnej.

Tytułem podatku od nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. na konto Urzędu Miasta w S. dokonano następujących wpłat: 19.09.2006 r. na kwotę 48,10 zł, 14.11.2006 r. na kwotę 59 zł, 19.03.2007 r. na kwotę 63 zł, 25.05.2007 r. na kwotę 138,90 zł, 28.05.2007 r. na kwotę 16,90 zł, 31.12.2007 r. na kwotę 61 zł, 20.03.2008 r. na kwotę 70 zł, 20.05.2008 r. na kwotę 130,10 zł, 18.11.2008 r. na kwotę 138,90 zł, 5.05.2009 r. na kwotę 294 zł, 12.09.2011 r. na kwotę 648 zł. Wpłat tych dokonał J. S. (1). W dniu 22.09.2011 r. wpłaty w kwocie 325 zł dokonał K. S. (1). Wpłata ta widnieje w kartotece podatkowej dotyczącej nieruchomości przy ul. (...) w S. jako nadpłata.

Wartość przedmiotowej nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. według stanu technicznego na dzień śmierci K. S. (2) uczestnicy zgodnie wycenili na kwotę 460.000 zł. Biegła dokonująca szacowania w/w przedmiotu spadku wskazała wartość 490.000 zł.

Według stanu technicznego z dnia 17 sierpnia 2006 r. i średnich cen na dzień 15 grudnia 2011 r. wartość rzeczy ruchomych przedstawia się następująco: telewizor marki G. (...), telewizor marki S. (...) z 1998 r., magnetowid marki (...) z 2004 r, regał marki H., 2 regały młodzieżowe, regał bez szyb czarny, regał typu G., ława z blatem kafelkowym, ława w sztucznej ciemnej okleinie, biurko, 4 fotele w kolorze czerwonym, fotel obrotowy czarny, 2 fotele obrotowe w kolorze beżowym, fotel w kolorze brązowym, dywany 5 sztuk, lodówka POLAR, kuchnia gazowa marki A., meble kuchenne, pralka automatyczna, ręczniki i pościel o łącznej wartości 0 zł z uwagi na całkowite zużycie moralne i fizyczne sprzętu, mebli, wykładzin i dywanów ze sztucznego włókna; 4 miseczki kryształowe o łącznej wartości 80 zł, 2 popielnice wielkości 20 cm średnica o łącznej wartości 20 zł, cukiernica z pokrywką kryształową o wartości 20 zł, wazony o łącznej wartości 60 zł, naczynia o łącznej wartości 100 zł.

Według średnich cen na dzień sporządzania opinii wartość rynkowa biżuterii przedstawia się następująco: kolczyki złote z bursztynem o łącznej wartości 247 zł, obrączka ślubna złota o wartości 196 zł, obrączka ślubna złota o wartości 345 zł, kolczyki złote z kryształkami o łącznej wartości 969 zł, pierścionek złoty (kula ręcznie grawerowana) o wartości 885 zł, pierścionek złoty z szafirem syntetycznym o wartości 885 zł, wisior złoty o wartości 304 zł, zegarek złoty marki Z. o wartości 756 zł, pierścionek srebrny z rubinem syntetycznym o wartości 50 zł.

J. S. (1) nie wynajmował i nie wynajmuje żadnej części nieruchomości przy ul. (...).

Po dokonaniu powyższych ustaleń, Sąd Rejonowy przywołał treść art. 1035 k.c., jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom, do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Stosownie zaś do dyspozycji art. 1037 § 1 k.c. dział spadku może nastąpić na mocy umowy między wszystkimi spadkobiercami bądź na mocy orzeczenia sądu, na żądanie któregośkolwiek ze spadkobierców.

W przedmiotowej sprawie przeprowadzenia działu spadku po K. S. (2) zażądał syn K. S. (1) – należący do kręgu testamentowych spadkobierców zmarłej. W świetle przywołanego przepisu niewątpliwym jest więc, iż był uprawniony do wystąpienia z takim żądaniem i posiadał legitymację czynną w niniejszym postępowaniu.

Następnie Sąd wyjaśnił, iż pojęcie spadku określone zostało w treści art. 922 § 1 i 2 k.c. Z treści powołanego przepisu wynika, iż na spadek składa się ogół praw i obowiązków majątkowych należących do spadkodawcy w chwili jego śmierci i przechodzących na jego następców prawnych, nie wchodzą jednak do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa i obowiązki, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami.

Zgodnie z treścią art. 684 k.p.c. skład i wartość spadku ulegającego podziałowi ustala sąd. W przekonaniu sądu orzekającego w niniejszym postępowaniu, nie dzieje się to jednak w oderwaniu od aktywności dowodowej uczestników postępowania. Choć w istocie w historii orzecznictwa dotyczącego art. 684 k.p.c. Sąd Najwyższy wskazał, że nawet wbrew zgodnym stanowiskom uczestników postępowania może ustalić, że wskazany składnik majątku spadkowego (wspólnego) w istocie do niego nie należy i odwrotnie, to jednak ustalenia sądu czynione są cały czas w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

W niniejszej sprawie wnioskodawca wniósł o dokonanie działu spadku po K. S. (2), z jednoczesnym zniesieniem współwłasności w zakresie prawa własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), biżuterii, przedmiotów stanowiących wyposażenie domu przy ulicy (...) w S. w chwili śmierci K. S. (2), pieniędzy w kwocie 125.000 zł z tytułu sprzedaży mieszkania przy ul. (...) w S. oraz oszczędności, tj. przejętej przez siebie kwoty 8.000 zł.

J. S. (1) nie kwestionował, że wymienione przedmioty wchodzi w skład majątku spadkowego, z wyłączeniem kwoty 125.000 zł. Sam z kolei zażądał ustalenia, że na chwilę swojej śmierci K. S. (2) była nadto właścicielem 80.000 zł, sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego, zestawu garnków Zepter, betoniarki, piły elektrycznej, rusztowania, mebli

stanowiących wyposażenie mieszkania przy ul. (...) oraz aparatu fotograficznego, a nadto biżuterii i kasetek służących do jej przechowywania, o których zeznawała 12 listopada 2012r. M. S. (2).

Odnosząc się do tak sformułowanych żądań Sąd wskazał, że w zasadniczej części przychylił się do stanowiska K. S. (1). Jedynie w zakresie wniosku o ustalenie, że w skład spadku wchodziła także kwota uzyskana ze sprzedaży mieszkania spadkodawczyni, w której to transakcji brała udział I. S., Sąd I instancji nie podzielił zapatrywania wnioskodawcy. Zauważył bowiem, że umowa została zawarta 30 grudnia 2005 r., a więc kilka miesięcy przed śmiercią spadkodawczyni. Tym samym mogła ona w dowolny sposób pieniędzmi rozporządzić – także na rzecz rodziny uczestnika. Naturalnie Sąd miał na względzie fakt, że małżonkowie S. – J. i I., w sposób niejednoznaczny mówili o losach pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania przy Swojskiej, jednakże wbrew stanowisku wnioskodawcy nie oznacza to, że przedmiotowa kwota znajdowała się w majątku spadkodawczyni na chwilę jej śmierci, bądź została bezprawnie zużyta przez uczestnika. Zwraca uwagę i to, że sam wnioskodawca w toku jego przesłuchania podniósł, że matka powiedziała mu, że przekazał uczestnikowi kwotę ze sprzedaży mieszkania, którą ten – gdy poprawi się jego sytuacja majątkowa ma się z K. S. podzielić. W związku z tym sąd doszedł do przekonania, że nie ma podstaw do uznania, że stanowiła kwota 125 000 zł składnik majątku spadkowego.

Podobnie Sąd odniósł się do żądania wyartykułowanego przez uczestnika, zaliczenia do majątku spadkowego kwoty 85.000 zł Fakt, że w toku postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia praw do spadku po matce, K. S. (1) wskazał, że po zmarłej pozostała kwota 80 - 85 tys. zł nie oznacza, że w istocie stanowiła ona składnik majątku spadkowego. W szczególności nie ujawniono żadnego konta bankowego, na którym pieniądze te mogły zostać zdeponowane, a na przestrzeni pięciu i pół roku niniejszej sprawy wnioskodawca konsekwentnie utrzymywał, że przejął po matce 8.000 zł. Ponadto, jak wskazał K. S. (1) do dysponowania tymi pieniędzmi – w toku postępowania w sprawie III Ns 2657/06 – został upoważniony przez matkę, co oznacza, że jeszcze za swego życia K. S. (2), podobnie jak w zakresie kwoty ze sprzedaży mieszkania na Swojskiej - mogła pieniędzmi dowolnie rozporządzić.

Wbrew twierdzeniom uczestnika postępowania Sąd uznał, że w skład spadku po K. S. (2) nie wchodził komplet naczyń Zepter, pieniądze, które zmarła miała mieć w chwili śmierci w hospicjum, pieniądze uzyskane ze sprzedaży łóżka szpitalnego z domu przy ul. (...) w S., pożytki pozyskiwane z działalności firmy (...)E.T.K. S., pożytki ze sprzedaży 3 samochodów osobowych marki C., P., S., betoniarki i rusztowań budowlanych, które – zgodnie ze stanowiskiem uczestnika – miały zostać wywiezione przez wnioskodawcę z domu przy ul. (...) w S..

Odnosząc się do naczyń marki Z. Sąd stwierdził, że nie wchodził on w skład majątku K. S. (2) posiadanego przez nią w chwili śmierci, albowiem zgodnie z przedłożonym przez samego uczestnika oświadczeniem spisanim przez K. S. (1), na którego treść powoływał się J. S. (1) w toku postępowania, komplet ten został подарowany przez K. S. (2) żonie wnioskodawcy, tak jak biżuteria umieszczona w kasetkach. Zwrócić należy uwagę, że także I. S. wskazała na to, że znany jest jej fakt dokonania darowizny przez zmarłą na rzecz M. S..

Uczestnik wbrew regule dowodowej zawartej w art. 6 k.c. nie udowodnił również, aby w momencie śmierci spadkodawczyni posiadała pieniądze w hospicjum, które rzekomo miał zabrać wnioskodawca, ani też nie wykazał, aby w skład spadku wchodziły pieniądze uzyskane ze sprzedaży łóżka szpitalnego z domu przy ul. (...) w S., czy też samo łóżko bądź inny sprzęt medyczny. Ponadto, wbrew twierdzeniom uczestnika w skład spadku po K. S. (2) nie wchodziły betoniarka i rusztowania budowlane, albowiem zgodnie z zeznaniami świadków B. N., Z.-P., J. P. (1), które zostały przez Sąd uznane za wiarygodne, po zakończeniu budowy w latach 90. XX wieku, zostały te przedmioty przekazane komuś, za zgodą wszystkich współwłaścicieli. Tym samym nie mogły więc wchodzić w skład majątku K. S. (2) w chwili otwarcia spadku.

Nadto uczestnik nie wykazał, aby w skład majątku pozostawionego przez spadkodawczynię wchodziły 3 samochody, które miały zostać sprzedane przez wnioskodawcę. Na udowodnienie tej okoliczności J. S. (1) nie przedstawił żadnych dowodów, poprzestając jedynie na głośnych twierdzeniach, że stanowiły one majątek spadkodawczyni. W tej sytuacji, wobec zaprzeczenia przez wnioskodawcę twierdzeniu uczestnika, należało uznać, że J. S. (1) nie sprostał rygorowi z art. 6 k.c.

Wartość nieruchomości ustalona została zgodnie przez uczestników postępowania na kwotę 460.000 zł. Mając na uwadze fakt, że zgodnie z opinią biegłej T. R. – która uwzględniała stan nieruchomości z chwili otwarcia spadku i stanowiła odniesienie dla ustaleń uczestników, wynosiła ona 490.000 zł., brak było podstaw do ingerowania w tę sferę, jako jedyną będącą zgodną pomiędzy zważnionymi braćmi. Sąd uznał bowiem opinię biegłej za wiarygodną, wykonaną poprawnie, przez specjalistę mającego ku temu kwalifikacje. Ponadto na rozprawie w dniu 23 lutego 2010 r. biegła szczegółowo ustosunkowała się do zarzutów zgłoszonych przez wnioskodawcę do opinii i szczegółowo odpowiedziała na zadawane jej pytania.

Wartość ruchomości wchodzących w skład spadku zgodnie z uaktualnionymi wyliczeniami biegłego została ustalona na łączną kwotę 280 zł. Również i tę opinię Sąd uznał za sporządzoną w sposób prawidłowy, przez osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną. W toku postępowania zaszła potrzeba sporządzenia aktualnej opinii przez biegłego z uwagi na upływ czasu pomiędzy sporządzeniem pierwszej opinii, a w konsekwencji możliwością utraty przez ruchomości ich wartości. W piśmie z dnia 15 lutego 2012 r. biegły szczegółowo odniósł się do zgłoszonych przez uczestnika zarzutów. Po otrzymaniu wyjaśnień przez biegłego strony nie zgłaszały dalszych zarzutów co do wyceny ruchomości, a zatem należało przyjąć wartości w niej wskazane.

Wartość biżuterii Sąd ustalił na podstawie opinii sporządzonej przez biegłego złotnika - jubilera (...). Również i tę opinię Sąd uznał za wiarygodną, albowiem została sporządzona w sposób prawidłowy przez osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną z tej dziedziny. Na podstawie tak sporządzonej opinii Sąd ustalił wartość biżuterii na łączną kwotę 4.616 zł., już po uaktualnieniu wartości w maju 2013 r. Opinia ta nie była przez uczestników kwestionowana. J. S. (1) podnosił co prawda, że należy dokonać wyceny mechanizmu zegarka czy kamieni szlachetnych, bądź bransolety do zegarka, jednakże ostatecznie złożył na rozprawie 21 maja 2013 r. oświadczenie, że nie wnosi zastrzeżeń do opinii.

Dokonując podziału ustalonych składników majątku spadkowego, Sąd przyznał na własność uczestnikowi nieruchomości, mając na względzie zgodne w tej mierze stanowiska, a nadto fakt, że od kilku lat zamieszkuje on tam wraz z całą swoją rodziną i w tej sposób zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe oraz nie ma innego mieszkania. Nadto uczestnik po śmierci spadkodawczyni dokonał nakładów na wskazaną wyżej nieruchomość. Na rzecz J. S. (1) Sąd przyznał również ruchomości opisane w punkcie I b i c postanowienia mając na uwadze, że znajdują się one w budynku położonym przy ul. (...) w S. – przedstawiające wartość 280 zł

Biżuterię będącą przedmiotem badania przez biegłego oraz kwotę 8.000 zł przyznał Sąd na rzecz K. S. (1), mając na względzie okoliczność, że przedmioty te znajdują się w posiadaniu K. S. (1), który też przyznał, że wziął należącą do matki kwotę 8.000 zł.

W toku postępowania K. S. wnosił o zasądzenie na jego rzecz należności za korzystanie przez J. S. (1) z całej nieruchomości przy ul. (...), po śmierci spadkodawczyni. J. S. (1) zaś zażądał uwzględnienia przy wzajemnym rozliczeniu stron darowizn otrzymanych przez K. S. (1) i jego rodzinę od rodziców, a także kosztów pogrzebu spadkodawczyni i poniesionych przez J. S. (1) nakładów finansowych na remont domu przy ul. (...) w S. oraz kosztów jego utrzymania (opłaty za media, podatek od nieruchomości).

Sąd oddalił wniosek J. S. (1) o rozliczenie poczynionych przez niego nakładów na majątek spadkowy. Przede wszystkim Sąd miał na względzie okoliczność, że choć uczestnicy porozumieli się co do wartości nieruchomości, jednakże była ona pochodną wyceny dokonanej przez biegłą według stanu na chwilę śmierci spadkodawczyni, a cen na czas sporządzania opinii. Taki zresztą algorytm obowiązuje przy ustalaniu stanu i wartości majątku spadkowego. W tej sytuacji, wobec przyznania przez Sąd tej nieruchomości J. S. (1) nie miało żadnego znaczenia dla jej wartości dokonanie przez uczestnika nakładów na tę nieruchomość po śmierci spadkobierczyni. Nadto Sąd przyjął, że wszystkie poczynione przez niego nakłady zostały poniesione w jego interesie i niezasadnym byłoby zasądzenie od wnioskodawcy zwrotu ich wartości. Stwierdzenie takie jest, zdaniem Sądu, w pełni uzasadnione, a to wobec faktu, że J. S. (1) podniósł, że do rozliczenia zgłosił nakłady poczynione na część nieruchomości, z której wyłącznie korzysta (w odróżnieniu od piętra budynku pozostałego po K. S. (2)). Inaczej sytuacja przedstawiałaby się, gdyby nieruchomość otrzymał ostatecznie

wnioskodawca. Ponadto, nakłady uczestnika zostały zrównoważone korzyściami, jakie uzyskał będąc w posiadaniu całej nieruchomości i zamieszkując tam wraz z rodziną.

W ten sam sposób Sąd potraktował wniosek o rozliczenie kosztów odśnieżania czy utrzymywania terenów zielonych, a w konsekwencji wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych na okoliczność ustalenia ich wysokości i zasadności poniesienia.

Sąd nie uwzględnił również wniosku uczestnika o zaliczenie poczynionego przez J. S. (1) nakładu przy wznoszeniu budynku położonego przy ulicy (...) w S.. Nakłady te miały zostać poczynione jeszcze za życia rodziców i w przekonaniu Sądu stanowiły nie więcej niż pomoc udzieloną przez najbliższego członka rodziny K. i M. S. (1).

Sąd nie przychylił się także do wniosku K. S. (1) o rozliczenie pożytków uzyskanych przez uczestnika w związku z korzystaniem z całej nieruchomości. Po pierwsze zwraca uwagę, że żądanie to sformułowane zostało niejako „w odwecie” za złożenie wniosku o rozliczenie różnego rodzaju wydatków i nakładów. Ponadto, sąd orzekający w sprawie stoi na stanowisku, że ewentualne pożytki winny być realne w zakresie możliwości ich uzyskania. Tymczasem J. S. (1) nie wynajmował nieruchomości, dowodów na tę okoliczność w każdym razie nie naprowadził wnioskodawca. W związku z tym niezasadnym jest żądanie rozliczenie możliwych pożytków, zwłaszcza w kontekście obciążenia uczestnika całością kosztów utrzymania domu przy ul. (...).

Uczestnik domagał się, aby na poczet przypadającej na rzecz wnioskodawcy części spadku zaliczyć otrzymane przez K. S. (1) i jego rodzinę darowizny uzyskane od K. S. (2), a także wnosił o rozliczenie poniesionych przez uczestnika kosztów pogrzebu i opłat za media.

Odnosząc się do kwestii zaliczenia otrzymanych przez K. S. (1) darowizn Sąd Rejonowy miał na względzie okoliczność, że spadek po K. S. (2) K. S. (1) nabył na podstawie testamentu. Zgodnie natomiast z brzmieniem obowiązującym w momencie śmierci spadkodawcy art. 1039 § 1 k.c., jeżeli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje między zstępnymi albo między zstępnymi i małżonkiem, spadkobiercy ci są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia.

Na podstawie przywołanego wyżej przepisu obowiązek zaliczenia na schedę spadkową dotyczy jedynie sytuacji, gdy dziedziczenie następuje na podstawie ustawy oraz między zstępnymi albo między zstępnymi i małżonkiem. Tymczasem w przedmiotowej sprawie dziedziczenie nastąpiło na podstawie testamentu, a zatem nie istniał po stronie wnioskodawcy obowiązek zaliczenia na poczet przypadającej mu schedy spadkowej otrzymanych przez niego darowizn. Podobne stanowisko wyrażane jest w doktrynie, zgodnie z którym w żadnym przypadku obowiązek zaliczenia darowizny na schedę spadkową nie istnieje przy dziedziczeniu testamentowym, nie może też być nałożony przez testatora na spadkobierców testamentowych (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 1260). Takie rozumienie wskazanego wyżej przepisu zgodne jest ze swobodą dysponowania przez spadkodawcę swoim majątkiem i obejmuje również okres po sporządzeniu testamentu.

Sąd nie uznał również za zasadne obciążenia wnioskodawcy w połowie kosztami mediów, które poniósł uczestnik po śmierci spadkodawczyni. Zdaniem Sądu uczestnik od dnia otwarcia spadku samodzielnie podejmował decyzje o sposobie korzystania z tego domu i nie dopuszczał wnioskodawcy do współdecydowania w tym przedmiocie. Ponadto wnioskodawca pomimo przysługującego mu udziału w wysokości 1/2 do spadku po K. S. (2), w tym do domu przy ulicy (...) w S., nie miał nawet możliwości wstępu do tej nieruchomości w wyniku działań podjętych przez uczestnika. W tej sytuacji za niezgodne z zasadami współżycia społecznego byłoby obciążenie wnioskodawcy finansowymi konsekwencjami decyzji podejmowanych przez uczestnika.

W wyniku dokonanego przez Sąd podziału spadku powstała różnica pomiędzy wartością majątku przyznanego na rzecz J. S. (1), a majątku przyznanego K. S. (1). Przede wszystkim Sąd wskazał, że zgodnie z postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku po K. S. (2) udział wnioskodawcy i uczestnika w spadku był równy i wynosił po 1/2 części. Całkowita wartość majątku pozostawionego przez K. S. (2) wynosiła 472.896 zł, a zatem połowa jej wartości stanowiła kwotę

236.448 zł. Tymczasem uczestnik otrzymał składniki o łącznej wartości 460.280 zł, zaś wnioskodawca 12.616 zł. Mając na względzie wysokość udziałów w majątku spadkowym, spłata należna wnioskodawcy od uczestnika to kwota 223.832 zł.

Zgodnie z art. 1034 § 1 do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe. Jeżeli jeden ze spadkobierców spełnił świadczenie, może on żądać zwrotu od pozostałych spadkobierców w częściach, które odpowiadają wielkości udziałów. Biorąc pod uwagę powyższe, kwota uiszczona tytułem podatku od nieruchomości w równym stopniu powinna zostać uiszczona zarówno przez K. S. (1), jak i przez J. S. (1). J. S. (1) uiszczył kwotę 1.667,90 zł tytułem podatku natomiast K. S. (1) kwotę 325 zł. Po dokonaniu wzajemnego rozliczenia pomiędzy stronami po stronie J. S. (2) powstała nadwyżka w kwocie 223.160,55 zł pomiędzy wartością przyznaną na jego rzecz składników majątkowych i poniesionych kosztów, a posiadanym przez niego udziałem w spadku. Do spłaty takiej też kwoty Sąd zobowiązał J. S. (1) na rzecz K. S. (1). Sąd uznał, że termin jednego roku będzie czasem wystarczającym dla uczestnika dla zgromadzenia wskazanej wyżej kwoty pieniędzy, a z drugiej strony umożliwi wnioskodawcy otrzymanie w rozsądnym terminie spłaty brakującej części jego udziału. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku uczestnika o rozłożenie spłaty na 10 lat, co pozbawiłoby spłatę dla wnioskodawcy ekonomicznej wartości. J. S. (1) oraz jego żona I. posiadają stałą pracę, możliwe jest więc zaciągnięcie przez nich zobowiązania kredytowego czy też rozważenie sprzedaży domu. Okres wskazany przez sąd na spłatę jest wystarczającym na zrealizowania jednej ze wskazanych opcji.

W niniejszej sprawie wpis uiszczony przez wnioskodawcę zgodnie z art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz.594 ze zm.) wyniósł 1.000 zł. W toku postępowania przeprowadzono dowody z opinii biegłych. Koszty tych opinii wyniosły łącznie 2179,58 zł. Sąd wyjaśnił, iż w postępowaniu nieprocesowym regułą jest, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (art. 520 k.p.c.). Tak więc kosztami postępowania należało obciążyć każdą ze stron po 1/2. Orzekając zatem o kosztach Sąd nakazał ściągnąć od każdej ze stron brakujące kwoty tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wobec faktu, że uczestnik korzystał z pomocy prawnej udzielonej z urzędu, na rzecz B. D. (1) przyznana została kwota 7.200 zł wraz z należnym podatkiem VAT – w oparciu o treść par. 15 w zw. z par. 8 pkt 3 i par. 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powyższe postanowienie zaskarżyły obie strony postępowania.

Wnioskodawca zaskarżył orzeczenie w części obejmującej pkt I, pkt II, pkt IV, pkt V, pkt VIII i wniósł o zmianę skarżonego postanowienia:

1. w pkt I przez zmianę składu spadku po K. S. (2) poprzez włączenie do spadku kwoty 125.000 zł ze sprzedaży prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...),
2. w pkt II poprzez uwzględnienie w podziale spadku kwoty 125.000 zł ze sprzedaży prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S. i określenie łącznej wartości składników majątkowych przypadających J. S. (1) na kwotę 585.280 zł,
3. w pkt IV poprzez zamianę kolejności punktów IV i V,
4. w pkt V poprzez zasądzenie od J. S. (1) na rzecz K. S. (1) kwotę 433.835,05zł, płatną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności,
5. w pkt VIII - poprzez zasądzenie kwoty 500 zł na rzecz wnioskodawcy tytułem zwrotu połowy uiszczzonego wpisu.

Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów procesu za II instancję wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zmianę postanowienia o przyznaniu uczestnikowi pełnomocnika procesowego z urzędu.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych mający zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy polegający na przyjęciu:
 - a. przekazania K. S. (2) kwoty 125.000 zł, pochodzącej ze sprzedaży prawa do lokalu przy ul. (...) w S. przez I. S. i rozporządzenia tą kwotą za (...) na rzecz (...),
 - b. domagania się wnioskodawcy rozliczenia pożytków za korzystanie przez uczestnika z całości nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) w odwecie za złożenie przez uczestnika wniosku o rozliczenie wydatków i nakładów na nieruchomość oraz braku pożytków uczestnika skoro nie wynajmował nawet części nieruchomości,
2. Naruszenie art. 320 k.p.c. poprzez przyjęcie rocznego terminu na zapłatę zasądzonej na rzecz wnioskodawcy kwoty jako rozsądnego terminu na uzyskanie przez wnioskodawcę spłaty należnego mu udziału,
3. Naruszenie art. 686 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie pożytków czerpanych przez uczestnika z nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) od dnia 17.08.2006 r. do 17.11.2012 r.
3. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego polegające na dowolnym ustaleniu rozporządzenia przez K. S. (2) kwotą 125.000 zł, pochodzącą ze sprzedaży prawa do lokalu przy ul. (...) w S. za (...) na rzecz (...) wbrew zeznaniom stron i I. S. oraz dowodom z dokumentów dotyczącym sprzedaży prawa.

Wnioskodawca wskazał, iż Sąd I instancji trafnie dokonał ustalenia składników majątku spadkowego po K. S. (2) podlegającego podziałowi, za wyjątkiem kwoty 125.000 zł, pochodzącej ze sprzedaży prawa do lokalu przy ul. (...) w S..

Sąd zdaniem apelującego bezpodstawnie ustalił, że uzyskana ze sprzedaży wskazanego powyżej prawa do lokalu kwota została przekazana K. S. (2). Ustalenie to jest całkowicie dowolne, nie znajduje potwierdzenia w żadnym dowodzie przeprowadzonym w sprawie, jest sprzeczne z zeznaniami stron oraz I. S.. Według uzasadnienia skarżonego postanowienia otrzymana przez I. S. ze sprzedaży mieszkania kwota została przekazana K. S. (2). Sąd nie wskazał sposobu przekazania pieniędzy ani dowodu okoliczność tą potwierdzającego. Pełnomocnik uczestnika w piśmie procesowym oświadczył, że uczestnik nigdy nie posiadał środków pochodzących ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...), nie był zaangażowany w sprzedaż tego mieszkania, nie posiadał w tym zakresie pełnomocnictwa i z pieniędzy tych nie skorzystał. Tymczasem zeznająca w charakterze świadka żona uczestnika I. S. na rozprawie w dniu 14.03.2013 r. przyznała fakt sprzedaży wskazanego mieszkania w oparciu o pełnomocnictwo matki uczestnika oraz wskazała, że pieniądze ze sprzedaży mieszkania przekazała uczestnikowi, który miał rzekomo przekazać pieniądze matce. Świadek ten jednak nie wiedział czy do przekazania pieniędzy doszło. Podkreślić należy, że uczestnik w pismach procesowych zaprzeczył, aby pieniądze ze sprzedaży mieszkania w ogóle otrzymał. Uczestnik nie posiada pokwitowania na przekazanie pieniędzy matce ani potwierdzenia wpłaty tych pieniędzy na konto bankowe swojej matki. Słuchany na rozprawie uczestnik zeznał, że pieniądze ze sprzedaży mieszkania otrzymał od I. S.. Początkowo twierdził, że przekazał matce owe pieniądze. Następnie zeznał, że matce przekazał 90.000 zł w ratach, przy czym nie były to pieniądze ze sprzedaży mieszkania, lecz darowizna dla K. S. (2) na zakup mieszkania. Ostatecznie uczestnik zeznał, że mieszkanie przy ul. (...) zostało fikcyjnie zakupione przez niego na nazwisko matki, aby uniknąć włączenia tego mieszkania do sprawy o podział majątku dorobkowego po rozwodzie z pierwszą żoną. Uczestnik nie udowodnił w żaden sposób, że wyłożył pieniądze na zakup mieszkania przy ul. (...) w S..

Z zeznań wnioskodawcy jednoznacznie wynika, że spadkodawczyni powiadomiła go o tym, że pieniądze ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...) w S. znajdują się u uczestnika i wolą jej jest podzielenie się tymi pieniędzmi po połowie.

W zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego przekazanie przedmiotowej kwoty K. S. (2) oraz rozporządzenia tą kwotą przez nią na rzecz uczestnika postępowania.

Z uwagi na powyższe okoliczności kwota 125.000 zł w ocenie skarżącego stanowi składnik masy spadkowej i podlega rozliczeniu.

Odnosnie pożytków z nieruchomości, Sąd I instancji miał trafnie ustalić, że jedynie uczestnik korzystał z nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) i uniemożliwił jakiegokolwiek korzystanie z tej nieruchomości przez wnioskodawcę. Nie znajduje jednak uzasadnienia pogląd wyrażony w uzasadnieniu, jakoby dochodzenie pożytków czerpanych z nieruchomości przez wnioskodawcę było aktem odwetu. Jest to określenie pozakodeksowe, albo roszczenie wnioskodawcy ma podstawę prawną albo tej podstawy jest pozbawione. Także pogląd o braku pożytków dla uczestnika z korzystania z całości nieruchomości przez tegoż uczestnika z uwagi na nie wynajmowanie domu jest pozbawiony podstaw prawnych. W innym miejscu uzasadnienia Sąd stwierdza, że wyłączne pożytki z nieruchomości czerpał uczestnik. Wynajem nie jest jedynym sposobem uzyskiwania pożytków z nieruchomości.

Uczestnik w toku procesu stanowczo oponował nawet prawu wejścia wnioskodawcy na przedmiotową nieruchomość, także w ramach czynności sądowej oględzin nieruchomości. Uczestnik zeznał również, że wymienił zamki w drzwiach wejściowych do budynku, nowych kluczy wnioskodawcy uczestnik nie przekazał. Jak wykazał wnioskodawca i zeznająca jako świadek żona wnioskodawcy nie mieli oni nawet możliwości przechowywania swoich rzeczy w przedmiotowej nieruchomości. Takie też ustalenia poczynił Sąd I instancji. Uczestnik korzystał wyłącznie nie tylko z budynku mieszkalnego, ale również z działki gruntu tj. ogrodu, czy garażu posadowionego przez uczestnika na posesji. W budynku uczestnik korzystał z piwnic, pomieszczeń na parterze, które zajmował za życia spadkodawczyni. Uczestnik korzystał również z trzech pokoi na piętrze budynku, przedpokoju, kuchni i łazienki. Okoliczności tej dowodzą zdjęcia załączone w operacie szacunkowym, wykonane przez powołanego przez Sąd biegłego. Na zdjęciach tych uwidocznione są meble w pokojach oraz okoliczności wskazujące na ich użytkowanie - książki na półkach, przedmioty na blacie biurka, odzież, firanki w oknach. W łazience widoczne są elementy wskazujące na korzystanie z łazienki - np. środki higieny. W przedpokoju widoczna jest odzież powieszona na wieszaku. Podobnie zdjęcie kuchni wskazuje na korzystanie z tego pomieszczenia.

Konsekwencją wyłącznego korzystania z nieruchomości przez uczestnika jest pokrzywdzenie wnioskodawcy, albowiem uczestnik bezprawnie korzystał również z udziału w nieruchomości należnego wnioskodawcy, odmawiając mu prawa wstępu na nieruchomość. Okoliczność ta uprawnia wnioskodawcę do domagania się wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości wyłącznie przez uczestnika.

W tym celu wnioskodawca poprzez dowód ofert wynajmu domów wskazywał na wysokość czynszu najmu domów. Czynsze te przekraczały kwotę 4.000 zł dla domów 4-6 pokojowych. Stąd też wnioskodawca wnosił o zasądzenie kwoty 148.000 zł za okres od 17.08.2006 r. do 17.11.2012 r., przy czym okres ten winien być dłuższy, albowiem taki stan rzeczy trwa do chwili obecnej z pokrzywdzeniem wnioskodawcy. Również korzystanie z całości działki przez uczestnika stanowi pożytki uczestnika z pokrzywdzeniem wnioskodawcy. Nie jest bez znaczenia okoliczność, że pomieszczenia na I piętrze są oddzielone od pomieszczeń zajmowanych za życia spadkodawczyni przez uczestnika i posiadają wspólne tylko wejście do budynku. Pomieszczenia na piętrze budynku stanowią wydzielony, osobny lokal mieszkalny, składający się z trzech pokoi, łazienki i kuchni. W przypadku udostępnienia tej części lokalu wnioskodawcy mógłby on z lokalu tego korzystać dla własnych potrzeb czy też go wynajmować. Postawa uczestnika uniemożliwiającego wnioskodawcy wejście na teren nieruchomości pozbawiła tych możliwości wnioskodawcę. Dalej apelujący wskazał, iż Sąd I instancji oznaczył termin spłaty udziału wnioskodawcy na 1 rok od daty uprawnomocnienia się skarżonego postanowienia. Sąd I instancji trafnie wskazał, że uczestnik i jego żona posiadają stałą pracę, możliwe jest więc zaciągnięcie przez nich kredytu lub dokonanie sprzedaży domu i kupno mniejszego mieszkania. Poza uwagę Sądu pozostała okoliczność, że proces trwa ponad 5 lat, zaś od śmierci spadkodawczyni minęło 7 lat. Uczestnik winien liczyć się z koniecznością spłaty udziału wnioskodawcy i miał wystarczającą ilość czasu do zgromadzenia stosownych środków finansowych. Wnioskodawca będzie zobowiązany do zapłaty podatku spadkowego w ciągu 6 miesięcy od uprawnomocnienia się postanowienia o dziale spadku według zasad obowiązujących w 2006 r. (nie dotyczy

to uczestnika albowiem jako osoba współzamieszkująca podatku nie zapłaci). Tak więc zgodnie z rozstrzygnięciem Sądu wnioskodawca ma zapłacić znaczną kwotę z tytułu spadkowego nie otrzymując wcześniej należnej mu spłaty udziału. Powyższe okoliczności uzasadniają określenie terminu spłaty udziału wnioskodawcy przez uczestnika na okres 1 miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia.

Wnioskodawca wyliczył kwotę należną wnioskodawcy w ten sposób, że ustalił wartość spadku powiększając wartość spadku ustaloną przez Sąd I instancji o kwotę 125.000 zł - łącznie 597.896 zł. Następnie wyliczył udział uczestnika na kwotę 298.948 zł, wyliczona wartość przyznanych uczestnikowi składników spadku wyniosła 585.280 zł. Od wartości udziału należnego wnioskodawcy odjęto kwotę 12.616 zł (wartość przyznanych składników spadku) oraz kwotę 508,95 zł z tytułu podatku od nieruchomości, co dało kwotę 285.823,05 zł. Do kwoty tej dodano kwotę 148.000 zł tytułem pożytków należnych wnioskodawcy.

Według rozstrzygnięcia Sądu I instancji koszty postępowania każda ze stron ponieść ma we własnym zakresie. Tymczasem wnioskodawca poniósł nie tylko własne koszty postępowania, ale uiszczył kwotę 1.000 zł tytułem wpisu. Są to koszty wspólne stron i nie ma podstaw, aby koszty te ponosił wyłącznie wnioskodawca. Uczestnik został obciążony innymi kosztami sądowymi (pkt VI postanowienia), nie ma więc podstaw, aby nie zapłacił wnioskodawcy opłaty wpisowej.

W pkt. V skarżonego postanowienia Sąd zasądzając spłatę udziału wnioskodawcy popełnił błąd rachunkowy w rozliczeniu podatku od nieruchomości. Pomniejszając kwotę podatku z udziału wnioskodawcy winna być odjęta kwota 508,95 zł, zaś Sąd błędnie odjął kwotę o 162,50 zł wyższą.

W kwestii ustanowionego dla uczestnika postępowania pełnomocnika z urzędu skarżący podniósł, że zgodnie z zeznaniami uczestnika na rozprawie w dniu 21.05.2013 r. dysponuje on oszczędnościami w kwocie 10.000 - 15.000 zł, jest więc w stanie ponosić koszty pełnomocnika z wyboru. Uczestnik składając wniosek zataił posiadane oszczędności lub w krótkim czasie od ustanowienia pełnomocnika środki te pozyskał, o czym nie powiadomił Sądu.

Uczestnik postępowania zaskarżył postanowienie z dnia 15 lipca 2013 r. w zakresie pkt. I, pkt. II, pkt. III, pkt. IV, pkt V.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, skutkujące niezaliczeniem w skład spadku po K. S. (2), zmarłej 17 sierpnia 2006 r. w S.:

a) biżuterii złotej i srebrnej, w tym 8 szt. pierścionków złotych przechowywanych w 2

kasetkach, pierścionka złotego z oczkiem w kolorze białym oraz kolczyków złotych z perełkami, złotej bransoletki do zegarka, 2 kasetki do przechowywania biżuterii oraz innych kosztowności posiadanych przez K. i M. S. (2) o łącznej wartości 60.000 zł,

b) przedmiotów: lampy Zepter typu B., materaca przeciwoleżynowego pneumatycznego z pompą i reduktorem, łóżka szpitalnego z siłownikami, betoniarki wraz z kablem zasilającym, rusztowania typu (...), piły stolikowej, 3 kompletów sztućców srebrnych o łącznej wartości 10.000 zł,

c) kwoty 77.000 zł;

pomimo że ze wskazywanych przez uczestnika dowodów wynika, że wchodziły one w skład tego spadku;

2) naruszenie art. 293 k.p.c. w zw. z art. 248 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niezobowiązanie wnioskodawcy oraz M. S. (2) do okazania przedmiotów, o których mowa w punkcie 1 lit. a i b zarzutów apelacji, co skutkowało nieustaleniem, że przedmioty te wchodziły w skład spadku po K. S. (2) oraz nieustaleniem ich wartości;

3) naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków uczestnika o przeprowadzenie następujących dowodów:

a) z uzupełniających zeznań wnioskodawcy na okoliczność ustalenia przyczyn rozbieżności w jego zeznaniach dotyczących kwoty znajdującej się na rachunku bankowym spadkodawczyni w chwili jej śmierci złożonych w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku oraz w niniejszej sprawie oraz na okoliczność ostatecznego ustalenia wysokości tych środków, podczas gdy z zaprotokołowanych zeznań uczestnika złożonych przed wskazanymi Sądami wynikają rozbieżności z tym zakresie, a ich przyczyna nie została wyjaśniona,

b) dowodu z opinii biegłego z zakresu jubilerstwa na okoliczność ustalenia wartości kosztowności, o których mowa w pkt. 1 lit. a,

c) dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia wartości rzeczy, o których mowa w pkt 1 lit. b,

d) dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia, jaki był charakter nakładów dokonanych przez uczestnika po dniu otwarcia spadku na nieruchomość położoną w S. przy ul. (...) oraz ich wartości,

e) zeznań świadka A. M. na okoliczność stanu technicznego budynku przy ul. (...) w S. po śmierci K. S. (2) oraz koniecznych i pilnych prac, które należało wykonać w tym budynku po jej śmierci,

f) dowodu z opinii biegłego z zakresu administracji budowlanej na okoliczność ustalenia, czy nieruchomość położona w S. przy ul. (...) jest budynkiem w budowie, a w związku z powyższym w świetle Prawa Budowlanego jest obciążona koniecznością jej legalizacji oraz na okoliczność ostatecznego ustalenia wysokości kosztów jej wykonania, podczas gdy z zaprotokołowanych zeznań uczestnika i pism wnioskodawcy złożonych wynikają rozbieżności w tym zakresie, a ich przyczyna nie została wyjaśniona, pomimo, że przeprowadzenie tych dowodów ma na celu wyjaśnienie okoliczności istotnych dla sprawy;

4) naruszenie art. 212 § 2 k.c. poprzez przyznanie uczestnikowi ruchomości wskazanych w punkcie I lit. c zaskarżonego postanowienia;

5) naruszenie art. 207 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu w stosunku do wydatków i ciężarów, których poniesienie na wchodzącą do spadku nieruchomość położoną w S. przy ul. (...) wykazał uczestnik, skutkujące nieuwzględnieniem jego wniosków o rozliczenie ich pomiędzy nim a wnioskodawcą;

6) naruszenie art. 1039 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że w sytuacji gdy dziedziczenie testamentowe prowadziło do skutków w zakresie nabycia spadku takich samych, jak gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego, przepis ten nie znajdował zastosowania w niniejszej sprawie, wobec czego Sąd I instancji nie zaliczył na schedę spadkową:

a) nieruchomości lokalowej położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) wraz z udziałem wynoszącym (...) części w częściach wspólnych budynku i jego urządzeniach, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali i w prawie wieczystego użytkowania gruntu pod budynkiem, dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą nr (...), będącej przedmiotem darowizny dokonanej przez K. S. (2) na rzecz wnioskodawcy o wartości 176.000,00 zł,

b) kwoty 20.000 zł, będącej przedmiotem darowizny dokonanej przez K. S. (2) na rzecz wnioskodawcy z przeznaczeniem na kształcenie jego córki;

7) naruszenie art. 212 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na braku w postanowieniu jednoznacznego stwierdzenia, że z dniem uprawomocnienia się postanowienia współwłasność zostaje zniesiona.

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o:

1) zmianę punktu I zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że w skład spadku po K. S. (2), oprócz składników wymienionych w zaskarżonym orzeczeniu, wchodzi także składniki majątkowe, o których mowa w pkt I lit. a – c zarzutów sformułowanych powyżej w niniejszej apelacji;

2) zmianę punktu II zaskarżonego postanowienia poprzez przyznanie K. S. (1), oprócz składników wymienionych w tym punkcie, także składników majątkowych, o których mowa w pkt I lit. a - c, a także składników majątkowych wymienionych w punkcie I lit. c zaskarżonego postanowienia;

3) zmianę punktu III zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że J. S. (1) poniósł wydatki na majątek spadkowy w łącznej wysokości 190.215,02 zł;

4) zmianę punktu IV zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosków wnioskodawcy w pozostałym zakresie;

5) zmianę punktu V zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od K. S. (1) na rzecz J. S. (1) kwoty 4.230,51 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się postanowienia, ewentualnie - w przypadku zasądzenia należności od J. S. (1) na rzecz K. S. (1) - o rozłożenie tej należności na 10 równych, rocznych rat, z których pierwsza płatna jest w terminie roku od dnia uprawomocnienia się postanowienia;

6) zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że na schedę spadkową K. S. (1) zalicza się otrzymane przez niego od spadkodawczyni K. S. (2) darowizny:

a) nieruchomości lokalowej położonej w S. przy ul. (...), KW nr SZ1 (...) wraz z udziałem wynoszącym (...) części w częściach wspólnych budynku i jego urządzeniach, o wartości 176.000 zł,

b) kwoty 20.000 zł darowaną z przeznaczeniem na kształcenie córki wnioskodawcy;

7) powołanie biegłego z zakresu administracji budowlanej na okoliczność ustalenia, czy nieruchomość położona w S. przy ul. (...) jest budynkiem w budowie, a w związku z powyższym w świetle Prawa Budowlanego jest obciążona koniecznością jej legalizacji oraz na okoliczność ostatecznego ustalenia wysokości kosztów jej wykonania;

8) uzupełnienie postanowienia zgodnie z wnioskiem wszczynającym postępowanie z dnia 20.02.2008 - o dział spadku ze zniesieniem współwłasności nieruchomości w części zniesienia współwłasności;

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W ocenie uczestnika w skład spadku po K. S. (2) wchodzi również inne składniki poza tymi, które ustalił Sąd I instancji zaskarżonym postanowieniem. Są to: biżuteria złota i srebrna, w tym: 8 szt. pierścionków złotych przechowywanych w 2 kasetkach, pierścionek złoty z oczkiem w kolorze białym oraz kolczyki złote z perełkami, złota bransoletki do zegarka, 2 kasetki do przechowywania biżuterii oraz inne kosztowności posiadane przez K. i M. S. (2) o łącznej wartości 60.000,00 zł; lampa Zepter typu B., materac przeciwoleżynowy pneumatyczny z pompą i reduktorem, łóżko szpitalne z siłownikami, betoniarka wraz z kablem zasilającym, rusztowania typu (...), piła stolikowej, 3 kpi. sztućców srebrnych o łącznej wartości 10.000,00 zł.

Odnosnie ww. kosztowności to z zeznań świadków M. S. (2), I. S., D. F. oraz uczestnika wynika, że kosztowności takie posiadała matka stron za życia. Jednocześnie nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Sądu I instancji, że były to te same kosztowności, które K. S. (2) podarowała M. S. (2) przed śmiercią, o czym pisze wnioskodawca w swoim oświadczeniu z dnia 31 sierpnia 2006 r. Z oświadczenia tego wcale nie wynika, że były to kosztowności umieszczone w kasetkach, które posiadała spadkodawczyni. Tymczasem uczestnik domaga się ustalenia, że w skład spadku po niej wchodzi kosztowności przechowywane w kasetkach oraz same kasetki. Kasetki te przechowywane były w domu przy ul. (...) w S. i znajdowały się tam również w jakiś czas po śmierci K. S. (2). Nie były one przedmiotem darowizny na rzecz żony wnioskodawcy. Być może przedmiotem takiej darowizny były inne kosztowności, ale do końca życia

spadkodawczyni posiadała spore zbiory biżuterii zdeponowanej w przedmiotowych kasetkach przechowywanych w miejscu swojego zamieszkania. Dopiero na etapie porządkowania rzeczy zmarłej matki, wnioskodawca i jego żona zabrali przedmiotowe kasetki wraz z kosztownościami. Powyższe ustalenia wynikają z zeznań I. S. oraz uczestnika, a także z oświadczenia wnioskodawcy z 31 sierpnia 2006 r., który wyraźnie stwierdził w nim że po śmierci K. S. (2) przejął z jej majątku kosztowności, biżuterię złotą i srebrną.

Odnośnie pozostałych ww. przedmiotów o łącznej wartości 10.000,00 zł to - w ocenie uczestnika - wykazał on, że przedmioty te również stanowiły własność K. S. (2) w chwili jej śmierci. Ponadto przemawia za tym fakt, że część z nich - ze względu na ich leczniczy i terapeutyczny charakter - służyła spadkobierczyni w chorobie, więc stanowiły jej własność do śmierci. Rzeczy te - jak to wynika z zeznań uczestnika świadka I. S. oraz D. F. - dopiero po jej śmierci K. S. (2) zostały zabrane przez wnioskodawcę z domu przy ul. (...) w S.. Istotne jest, że obecnie przedmioty te nie znajdują się w miejscu zamieszkania spadkodawczyni oraz że wnioskodawca wraz z żoną uczestniczyli w porządkowaniu rzeczy matki w trakcie którego zabrali część składników spadku po K. S. (2).

Apelujący podkreślił, że K. S. (1) w swoim pisemnym oświadczeniu z dnia 31 sierpnia 2006 r. przyznał, że po śmierci matki zabrał ze spadku niektóre jego składniki. Wobec dobrych stosunków pomiędzy uczestnikami niniejszego postępowania w okresie, gdy oświadczenie to zostało sporządzone, uczestnik w dobrej wierze umożliwił wnioskodawcy nieograniczony dostęp do całości domu przy ul. (...) w S.. Niestety, dopiero po czasie - w ocenie uczestnika - doszło do ujawnienia, że brat nadużywa jego zaufania i postępuje wobec niego w sposób niezgodny z ustnym porozumieniem przyjętym w rodzinie S. jeszcze za życia obojga rodziców. J. S. (1) poczuł się oszukany przez wnioskodawcę poprzez nieujawnione zabranie przez niego z pomieszczeń zamieszkiwanych przez K. S. (2) wielu cennych składników spadku. Do czasu ujawnienia tych nadużyć J. S. (1) w żaden sposób nie zabezpieczył stanu spadku, gdyż liczył na lojalność i uczciwość brata.

Mając na uwadze taki stan rzeczy, stwierdzony w szczególności stanowiskiem uczestnika, świadka I. S. i innych świadków, nie sposób uznać, że stan spadku ogranicza się jedynie do przedmiotów spadkowych wskazanych przez Sąd I instancji w zaskarżonym postanowieniu.

Podobnie, w przypadku ustaleń Sądu I instancji w przedmiocie stanu środków finansowych wchodzących do spadku po K. S. (2), uczestnik je kwestionuje, nie mogąc przystać na ustalenie ich w kwocie jedynie 8.000 zł.

W ocenie uczestnika Sąd I instancji bezzasadnie przyjął, że w skład spadku po K. S. (2) wchodziły pieniądze w kwocie 8.000 zł, a nie jak twierdzi uczestnik - w kwocie 85.000 zł. Stanowisko Sądu w ocenie apelacyjnego nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonych dowodach. Okolicznością bezsporną jest fakt, że wnioskodawca miał pełnomocnictwo do dysponowania składnikami majątku spadkodawczyni. Nie oznacza to, że mógł swobodnie korzystać z pieniędzy matki. W ocenie uczestnika Sąd I instancji w ogóle nie wyjaśnił rozbieżności w zeznaniach uczestnika dotyczących wysokości środków finansowych posiadanych przez spadkodawczynię na chwilę śmierci. W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku K. S. (1) zeznał, że w chwili śmierci K. S. (2) posiadała na rachunku bankowym ok. 80.000 - 85.000 zł. Natomiast w niniejszej sprawie wnioskodawca zeznał, że była to kwota jedynie 8.000 zł. Z jego zeznań nie wynika skąd te rozbieżności. Przy tym w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, w sytuacji gdy K. S. (1) nie wiązał z faktem zeznań żadnych korzyści, zeznał o kwocie 80.000 -85.000 zł, tymczasem w niniejszej sprawie - gdy okoliczność ta ma znaczenie dla rozliczeń pomiędzy uczestnikami postępowania, uczestnik przyznał się do zadysponowania pieniędzmi spadkodawczyni jedynie w kwocie 8.000 zł. Uczestnik oraz świadek I. S. wskazali przed Sądem na fakt, że spadkodawczyni była osobą zamożną i że posiadała oszczędności. Uczestnik przedłożył Sądowi kopie wyciągów bankowych z rachunków bankowych spadkodawczyni. W świetle tych zeznań nieprawdopodobne jest, aby na chwilę śmierci pozostała jej jedynie kwota 8.000 zł, tym bardziej, że choroba przed śmiercią nie pozwalała jej raczej na dysponowanie większymi kwotami.

Dalej skarżący podnosił, iż przepisy art. 293 k.p.c. w zw. z art. 248 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. stanowiły dla Sądu I instancji podstawę do wyjaśnienia rozbieżności w zakresie stanu faktycznego (stanu spadku). Pomimo wniosków uczestnika Sąd I instancji nie zobowiązał wnioskodawcy i jego żony do przedstawienia kosztowności oraz

pozostałych rzeczy, których włączenia do spadku domaga się uczestnik, celem poddania ich oględzinom i ustalenia ich wartości przez biegłego. Sąd oparł się na jednostronnych, kwestionowanych przez uczestnika, twierdzeniach wnioskodawcy i świadka - żony wnioskodawcy. W ocenie apelującego sam fakt istnienia tych przedmiotów na chwilę śmierci spadkodawczyni i posiadania ich przez nią na własność został przez uczestnika wykazany. Oczywiście w interesie wnioskodawcy leży nieujawnienie faktu przejęcia przez niego z majątku spadkowego tych rzeczy, jednakże oparcie rozstrzygnięcia jedynie na twierdzeniu wnioskodawcy że przedmiotów tych nie posiada, wobec odmiennego stanowiska uczestnika, było niewłaściwe. Nie sposób też dać wiary twierdzeniom wnioskodawcy, że oprócz kosztowności okazanych biegłemu nie posiada on żadnych innych kosztowności stanowiących własność jego matki w chwili jej śmierci. Prezentowanie takiego stanowiska jest korzystne dla wnioskodawcy, gdyż w jego interesie leży twierdzenie, że z majątku spadkowego zabrał składniki o jak najmniejszej wartości. Skoro jednak kosztowności K. S. (2) znajdowały się w domu przy ul (...) w S. jeszcze przez jakiś czas po jej śmierci i wszystkie one przechowywane były w kasetkach, to budzi zastanowienie skąd wnioskodawca wziął te kosztowności, które okazał biegłemu. W ocenie uczestnika kosztowności ujawnione w niniejszym postępowaniu przez uczestnika i okazane biegłemu są częścią zbiorów znajdujących się w kasetkach, a pozostała ich część pozostaje nieujawniona przez wnioskodawcę. Sąd I instancji nie zastosował wskazanych przepisów, co w istotny sposób wpłynęło na rozstrzygnięcie i w konsekwencji skutkowało nieustaleniem, że wskazywane przez uczestnika przedmioty wchodziły w skład spadku po K. S. (2). Podobnie rzecz się ma jeżeli chodzi o pozostałe, poza kosztownościami, przedmioty, wskazane przez uczestnika w niniejszej apelacji, których włączenia do spadku po K. S. (2) uczestnika się domaga, a które - w jego ocenie - przejęte zostały z majątku spadkowego przez wnioskodawcę.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. - przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W niniejszej sprawie miały miejsce znaczne rozbieżności w zakresie stanu spadku wskazywanego przez wnioskodawcę i przez uczestnika. Tymczasem Sąd I instancji nie podjął się ich wyjaśnienia w drodze przeprowadzenia wnioskowanych przez uczestnika dowodów.

W ocenie skarżącego niezmiernie istotnym dla sprawy i niewyjaśnionym zagadnieniem są ewidentne rozbieżności w zeznaniach wnioskodawcy w przedmiocie stanu środków finansowych na rachunkach bankowych spadkodawczyni. Wnioskodawca posiadał pełnomocnictwem matki umożliwiające mu dysponowanie jej pieniędzmi. Działając jednak jako pełnomocnik nie był uprawniony do przejęcia tych pieniędzy dla siebie, lecz do dysponowania nimi zgodnie z wolą matki. Zarzut ten ściśle związany jest z omówionym powyżej zarzutem przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów w zakresie ustaleń stanu spadku. Jak to już zostało wspomniane powyżej, korzystne w niniejszym postępowaniu jest dla wnioskodawcy twierdzenie, że spadkodawczyni posiadała jedynie 8.000 zł, bowiem tylko taka kwota zostanie mu przyznana ze spadku i zaliczona na jego udział spadkowy. Nie sposób jednakże nie zauważyć rozbieżności w stanowisku zajmowanym przez wnioskodawcę przed Sądami w różnych sprawach. W ocenie uczestnika rozbieżności te winny zostać wyjaśnione, dlatego też niewłaściwe było oddalenie jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z dodatkowych, uzupełniających zeznań wnioskodawcy. Pominięcie tego dowodu na istotny wpływ na rozstrzygnięcie i dotyczy istoty sprawy.

Ponadto Sąd oddalił i nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego z zakresu jubilerstwa celem ustalenia wartości kosztowności, których włączenia do spadku po K. S. (2) domaga się uczestnik, a które nie zostały zaliczone do masy spadkowej zaskarżonym orzeczeniem. Naruszenie to jest dalszą konsekwencją naruszeń stanowiących podstawę pierwszego i drugiego z zarzutów niniejszej apelacji. Sąd I instancji nie zobowiązał wnioskodawcy i M. S. (2) do ujawnienia kosztowności oraz pozostałych wymienionych w apelacji przedmiotów, w konsekwencji czego nie ustalił, że wchodzi one do spadku po K. S. (2) i tym samym nie ustalił ich wartości. Uczestnik domaga się jednak konsekwentnie aby - zgodnie z jego twierdzeniami - zostały one ujawnione i włączone do spadku przy ustaleniu ich wartości.

Takie samo uzasadnienie aktualne jest w przypadku zarzutu oddalenia wniosku uczestnika o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy celem ustalenia wartości lampy Zepter typu B., materaca przeciwoleżynowego pneumatycznego z pompą i reduktorem oraz łóżka szpitalnego z siłownikami oraz betoniarki wraz z kablem zasilającym, rusztowania typu (...), piły stolikowej, 3 kompletów sztućców srebrnych. W ocenie uczestnika przedmioty

te zabrane zostały z majątku spadkowego przez wnioskodawcę, wobec czego winny być zaliczone do spadku, a ich wartość rynkową winien ustalić biegły.

Kolejnym istotnym dla sprawy dowodem, którego nie przeprowadził Sąd I instancji pomimo wniosku uczestnika, jest dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia charakteru nakładów dokonanych przez uczestnika na nieruchomość położoną w S. przy ul. (...). Zarzut ten związany jest ściśle z zarzutem nieuwzględnienia żądań wnioskodawcy w zakresie rozliczenia wydatków i ciężarów. W konsekwencji niezastosowania przez Sąd I instancji art. 207 k.c. wobec zgłoszonych i wykazanych przez uczestnika wydatków było nieuwzględnienie wszystkich żądań uczestnika w zakresie rozliczenia tych wydatków, pomimo że wnioskodawca kwestionował zasadność ich poniesienia tylko w stosunku do niektórych. Dowód z opinii biegłego został zgłoszony wobec sprzeciwu uczestnika co do zasadności dokonania niektórych nakładów remontowych i zmierzał do wykazania, że zasadnym, celowym i właściwym było dokonanie przez uczestnika wszystkich udowodnionych wydatków, których rozliczenia z wnioskodawcą w niniejszej sprawie domaga się uczestnik. Mając powyższe na uwadze, apelujący podtrzymał swój wniosek o przeprowadzenie tego dowodu, jako zmierzającego do wyjaśnienia istotnej dla sprawy okoliczności.

W tym też kontekście, zasadnym było przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. M., który jako specjalista w dziedzinie budownictwa dokonywał oględzin budynku przy ul. (...) w S. po śmierci K. S. (2) i posiada wiedzę w przedmiocie stanu technicznego tego budynku i konieczności wykonania prac, które przeprowadził uczestnik.

Zgodnie z art. 212 § 2 k.c. rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. W niniejszej sprawie uczestnik podnosił (np.: w piśmie procesowym z 28 marca 2013 r.), że nie jest zainteresowany przyznaniem mu własności rzeczy ruchomych znajdujących się w budynku przy ul. (...) w S.. Rzeczy te nie mają już praktycznie żadnej przydatności i przyznanie ich uczestnikowi naraża go na obowiązek oraz koszt związany z koniecznością potraktowania ich jak odpady. Tak samo przedmioty te mogą być uprzątnięte i zabrane z nieruchomości, w której się znajdują przez wnioskodawcę, jak i przez uczestnika, który nie wnosi sprzeciwu aby wnioskodawca je stamtąd zabrał i zachował dla siebie - jeżeli taka będzie jego wola, bądź też sprzedał lub wyrzucił. Wobec wyrażanego w niniejszym postępowaniu sprzeciwu uczestnika co do przyznania mu własności tych rzeczy, rozstrzygnięcie dokonane w tym zakresie przez Sąd jest bezpodstawne. Przepis art. 212 § 2 k.c. nakazuje bowiem Sądowi, przyznać własność rzeczy niepodzielnych jednemu ze współwłaścicieli stosownie do okoliczności danej sprawy. W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności stanowiska uczestnika. Sąd powinien przyznać własność tych rzeczy wnioskodawcy, gdyż to wnioskodawca zainteresowany był przejęciem ruchomości należących do zmarłej. Wyrażało się to w tym, że zabierał z domu przy ul. (...) w S. stopniowo różne przedmioty należące wcześniej do matki. Pozostawił tylko te, których nie można było wynieść w sposób niezauważony oraz te, które nie przedstawiają wartości materialnej lub nie są jemu potrzebne. W ocenie uczestnika skoro wnioskodawca zabrał już wiele przedmiotów z mieszkania matki to powinien zabrać je wszystkie. W innym bowiem przypadku dojdzie do sytuacji, w której Sąd usankcjonuje postępowanie wnioskodawcy i umożliwi jemu uzyskanie własności tylko wartościowych składników, które wnioskodawca zabrał sobie z majątku spadkowego, a uczestnikowi pozostawi ruchomości bezwartościowe i bezużyteczne, których uprzątnięcie naraża go tylko na kłopoty i koszty.

Dalej skarżący, powołując się na art. 207 k.c. wskazał, że okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie jest, że udział wnioskodawcy i uczestnika we własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) wynosi po 1/2. Uczestnik wykazał w niniejszym postępowaniu, że poniósł wydatki na przedmiotową nieruchomość wspólną w łącznej wysokości 190.215,02 zł, na co składają się: wydatki w wysokości 80.661,74 zł, o których mowa w piśmie procesowym uczestnika z dnia 14 marca 2013 r.; wydatki w wysokości 41.622,69 zł, o których mowa w piśmie procesowym uczestnika z dnia 27 maja 2011 r.; wydatki w wysokości 2.580,97 zł, o których mowa w piśmie procesowym uczestnika z dnia 26 września 2011 r.; wydatki na opłaty stałe związane z dostawą mediów w wysokości 45.681,72 zł, o których mowa w piśmie procesowym uczestnika z dnia 14 marca 2013 r.; wydatki związane z koniecznością odśnieżania chodnika i pielęgnacji zieleni na nieruchomości w latach 2007-2012 w łącznej wysokości 18.000 zł - zgodnie z żądaniem zawartym w piśmie

procesowym uczestnika z dnia 28 marca 2013 r. oraz zeznaniami uczestnika; wydatki na podatek od nieruchomości w wysokości ustalonej zaskarżonym postanowieniem w wysokości 1.667,90 zł.

Na tę okoliczność uczestnik przedłożył rachunki i faktury potwierdzające rodzaj i wysokość wydatków, a także złożył obszerne zeznania. Świadek I. S. również potwierdziła w swoich zeznaniach fakt poniesienia takich wydatków i ich konieczność. Były to w szczególności wydatki o charakterze remontowym, które konieczne były do poniesienia celem utrzymania nieruchomości we właściwym stanie. Ponadto uczestnik wykazał, że poniósł wydatki na dostawę mediów do nieruchomości wspólnej i zażądał obciążenia wnioskodawcy, jako współwłaściciela, połową kosztów stałych związanych z dostawą tych mediów. Uczestnik podnosił przy tym, że fakt zamieszkiwania przez niego w domu przy ul. (...) w S. nie ma wpływu na konieczność poniesienia wydatków na media w części dotyczącej tzw. opłat stałych, niezależnych od zużycia. Budynek musi być bowiem ogrzewany, aby zachować jego właściwy stan. Poza tym, wobec braku porozumienia i współpracy pomiędzy uczestnikiem a wnioskodawcą niemożliwe było rozwiązanie umów o dostawę, które zawarte były jeszcze przez ich matkę. Kolejną część przedstawionych do rozliczenia należności związana była z koniecznością odśnieżania i sprzątania w obrębie nieruchomości wspólnej. Konieczność poniesienia ciężarów z tym związanych wynikała z przepisów prawa nakazujących odśnieżanie i usuwanie nieczystości z chodnika przylegającego do nieruchomości i była niezależna od woli i decyzji uczestnika. Z tego też względu wnioskodawca i uczestnik winni wydatki te ponosić po połowie. Tymczasem Sąd I instancji w ogóle odmówił uczestnikowi rozliczenia wydatków remontowych, wydatków na media oraz pozostałych związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej. Skarżący nie zgadza się z twierdzeniem Sądu, że nakłady te poniesione zostały tylko w jego interesie. Przeciwny fakt miała wykazać opinia biegłego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości, której Sąd odmówił przeprowadzenia. Uczestnik jest przekonany, że biegły posiadający wiedzę specjalną wypowiedziałby się co do konieczności poniesienia tych wydatków we wspólnym interesie obojgu współwłaścicieli nieruchomości spadkowej. Z tego względu przeprowadzenie tego dowodu było konieczne, a jego pominięcie stanowiło naruszenie mające dla rozstrzygnięcia znaczenie. Uczestnik, powołując się na będącą równoległą w toku sprawę o wyrażenie zgody na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu nieruchomością położoną w S. przy ul. (...) (sygn. II Ns 2153/10) podnosił w niniejszej sprawie, że sam wnioskodawca K. S. (1) stoi na stanowisku, że budynek przy ul. (...) w S. jest w złym stanie technicznym i formalnie nie została jeszcze zakończona jego budowa. Także w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po K. S. (2), świadek M. S. (2) zeznała, że przedmiotowy budynek nie nadawał się do zamieszkania, gdyż wymagał gruntownego remontu. Wnioskodawca, wiedząc o przeprowadzanych przez uczestnika remontach, nie zgłaszał w stosunku do nich sprzeciwu. Tak samo opinia biegłego zawierająca wycenę przedmiotowej nieruchomości sporządzona w niniejszej sprawie potwierdza, że nieruchomość była w złym stanie. Jeżeli uczestnik nie dokonałby wydatków na jej remont, nieruchomość nawet w okresie rozpoznawania niniejszej sprawy (4 lata) popadłaby w ruinę. Podjęte później próby remontu związane byłyby ze znacznie większymi kosztami. Poza tym art. 207 k.c. nie rozróżnia wydatków i ciężarów na takie, które służą jednemu ze współwłaścicieli od takich, które służą wszystkim z nich. Zawsze wydatki te dotyczą całego przedmiotu współwłasności i wpływają na jego wartość i stan w okresie trwania współwłasności. Ponadto nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Sądu I instancji, że wszystkie wydatki dotyczą tylko tej części nieruchomości, w której zamieszkuje uczestnik. Uczestnik remontował bowiem różne części budynku i dbał o stan całej nieruchomości, w tym ścian budynku i ogrodu.

W konsekwencji, w ocenie skarżącego, wnioskodawca w niniejszym postępowaniu winien być obciążony koniecznością poniesienia wydatków na nieruchomość wspólną w kwocie 95.107,51 zł.

Kierując się literalną treścią art. 1039 § 1 k.c. Sąd I instancji uznał, że na schedę spadkową nie podlegają zaliczeniu darowizny, które wnioskodawca otrzymał od spadkodawczyni. Taka interpretacja tego przepisu jest niewłaściwa na tle stanu faktycznego niniejszej sprawy. Pomimo bezspornego faktu, że nabycie spadku po K. S. (2) przez wnioskodawcę i uczestnika nastąpiło na podstawie testamentu, zauważyć należy, że nabycie to wywołało z zakresie dziedziczenia takie same skutki, jak gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego. Z ustawy bowiem spadek dziedziczyli i tak obaj synowie spadkodawczyni, każdy po 1/2. Co więcej, jak to wynika z uzasadnienia postanowienia Sądu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku - testament stanowiący podstawę dziedziczenia został sporządzony celem odwołania poprzedniego testamentu. Prawdopodobnie spadkodawczyni w ogóle nawet nie zdawała sobie sprawy

z takich skutków dziedziczenia testamentowego. Mając dwóch synów starała się po równo zabezpieczyć ich na przyszłość, przekazując im niektóre składniki za życia, a pozostałymi rozporządzając na wypadek śmierci poprzez sporządzenie testamentu. Fakt takich zgodnych ustaleń funkcjonujących w rodzinie S. znajduje potwierdzenie również w dokumencie pochodzącym od wnioskodawcy tj. w jego oświadczeniu z dnia 31 sierpnia 2006 r. Tym samym skoro w niniejszej sprawie dziedziczenie testamentowe wywołało takie same skutki jakie wywołałoby dziedziczenie ustawowe, to niewłaściwa jest taka wykładnia przepisu art. 1039 § 1 k.c., która nakazuje zaliczyć darowizny na schedę spadkową jedynie w sytuacji, jeżeli do dziedziczenia doszło na podstawie ustawy. Taka interpretacja tego przepisu jest krzywdząca dla uczestnika. Należy bowiem odwołać się do celu przedmiotowego przepisu, którym jest ochrona spadkobierców ustawowych przed pomniejszeniem ich udziałów spadkowych przez krzywdzące darowizny. Skoro zaś w niniejszej sprawie nie ma różnicy w nabyciu spadku pomiędzy dziedziczeniem testamentowym a ustawowym, przepis ten również winien zostać zastosowany przez Sąd. W efekcie na wartość udziału spadkowego należnego wnioskodawcy winny być zaliczone dwie wykazane przez uczestnika darowizny o łącznej wartości 196.000 zł. W niniejszej sprawie spełnione są wszystkie pozostałe przewidziane w art. 1039 § 1 k.c. warunki do zaliczenia darowizn na schedę spadkową, tj. dział spadku następuje pomiędzy zstępnymi, a żadna z darowizn nie została zwolniona od obowiązku jej zaliczenia na schedę. Ponadto z uwagi na wartość każdej z nich nie można uznać, że są to darowizny zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte.

W ocenie apelującego w wyniku rozliczeń będących konsekwencją działu spadku po K. S. (2) oraz rozliczeń wydatków poniesionych przez uczestnika i wnioskodawcę na nieruchomości wspólną do zapłaty przez wnioskodawcę na rzecz uczestnika winna przypadać kwota 4.230,51 zł.

Zgodnie z żądaniem uczestnika, wnioskodawcy winny przypaść składniki majątkowe spadku o wartości 82.896,00 zł (12.616 zł - wartość ruchomości przyznanych zaskarżonym postanowieniem, 280 zł - wartość ruchomości wskazanych w punkcie I lit. c zaskarżonego postanowienia, co do których uczestnik wnosi o przyznanie ich wnioskodawcy a nie uczestnikowi; 60.000 zł - wartość kosztowności, których włączenia do spadku domaga się uczestnik, 10.000 zł - wartość przedmiotów, których włączenia do spadku domaga się uczestnik), natomiast uczestnikowi składnik majątkowy w postaci prawa własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) o wartości 460.000 zł. Wartość spadku wynosi więc 542.896,00 zł.

Zaliczenie na schedę spadkową otrzymanych przez wnioskodawcę darowizn w łącznej kwocie 196.000 zł winno być dokonane zgodnie z art. 1042 § 1 k.c.

Każdemu ze spadkobierców przypada więc scheda spadkowa o wartości 369.448,00 zł.

Wnioskodawca otrzyma wraz z darowiznami przedmioty spadkowe o wartości 278.896 zł, zatem wartość jego schedy winna być wyrównana przez uczestnika poprzez zapłatę kwoty 90.552 zł.

Jednakże skarżący, na podstawie art. 686 k.p.c. domaga się rozliczenia poniesionych przez niego wydatków na nieruchomości spadkową w łącznej kwocie 190.215,02 zł i z tego tytułu domaga się zasądzenia od wnioskodawcy na jego rzecz kwoty 95.107,51 zł. Po uwzględnieniu poniesionego przez wnioskodawcę wydatku w wysokości ustalonej przez Sąd I instancji w wysokości 325 zł, wnioskodawca winien zapłacić jeszcze uczestnikowi kwotę 4.230,51 zł.

Uzasadniając wniosek o rozłożenie na raty należności w przypadku orzeczenia przez Sąd konieczności spłaty przez uczestnika na rzecz wnioskodawcy, uczestnik wskazał, że wywiązanie się przez niego z obowiązku zapłaty należności zgodnie z pkt V zaskarżonego postanowienia będzie w jego przypadku właściwie niemożliwe. Uczestnik nie posiada bowiem prawie żadnych oszczędności lub składników majątku, które można spieniężyć. W obecnych czasach nie będzie miał możliwości uzyskania kredytu. Ponadto ciężka sytuacja na rynku nieruchomości praktycznie uniemożliwia sprzedaż nieruchomości przy ul. (...) w S.. Jakakolwiek transakcja byłaby możliwa ewentualnie po bardzo niekorzystnej dla uczestnika cenie, prawdopodobnie nawet niższej niż wynikająca z wyceny nieruchomości dokonanej przez biegłego w niniejszej sprawie. Poza tym bardzo trudno jest sprzedać dom w złym stanie technicznym, o nieuregulowanym statusie w zakresie procesu budowlanego. Ostatecznie też apelujący wskazał, że dom przy ul. (...) w S. jest dla niego i dla wnioskodawcy domem rodzinnym, do którego powstania uczestnik w znacznym

zakresie się przyczynił. Z tego też względu sprzedaż tego domu, w szczególności na niekorzystnych warunkach, stanowiłaby dla uczestnika trudny do udźwignięcia ciężar emocjonalny. Dokładny stan majątkowy uczestnika wynika z jego oświadczenia złożonego w niniejszej sprawie oraz potwierdzony jest zeznaniami złożonymi przed Sądem I instancji. Z tych też względów jedyną możliwością spłaty na rzecz wnioskodawcy (jeżeli w wyniku rozstrzygnięcia sprawy uczestnik zmuszony byłby takiej dokonać) uczestnik upatruje poprzez stopniowe gromadzenie środków na kolejne raty roczne. Uczestnik mógłby odkładać środki ze swojego wynagrodzenia lub ewentualnie zmuszony byłby podjąć dodatkowe zatrudnienie celem zgromadzenia odpowiednich kwot. Ponadto wnioskodawca dysponuje satysfakcjonującym miejscem zamieszkania i nie musi w tym zakresie ponosić żadnych starań. Otrzymał od rodziców działkę budowlaną oraz mieszkanie od spadkodawczyni, wobec czego jego potrzeby mieszkaniowe i życiowe są w pełni zaspokojone. Z tych też względów otrzymywanie spłat rocznych przez okres 10 lat nie naruszałoby jego interesów i nie wpłynęłoby negatywnie na jego sytuację życiową i finansową.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy, uczestnik wniósł o jej oddalenie. Z takim samym żądaniem wystąpił uczestnik w odpowiedzi na apelację wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje były bezzasadne.

W ocenie Sądu Odwoławczego, ustalenia i ocena stanu faktycznego zawarta w orzeczeniu Sądu I instancji, obejmująca dokonaną przez ten Sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa okazała się właściwa i nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego. Sąd II instancji w pełni akceptuje stanowisko Sądu I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań.

Tytułem wstępu należy przypomnieć, iż spadek to ogół majątkowych praw i obowiązków zmarłego, które z chwilą jego śmierci przechodzą na spadkobierców (art. 922 k.c.). Dział spadku to inaczej podział pomiędzy spadkobiercami konkretnych rzeczy lub praw majątkowych wchodzących w skład spadku, który może być dokonywany albo w drodze postępowania sądowego, albo w drodze umowy. Zatem celem działu spadku jest zniesienie wspólności majątku spadkowego i doprowadzenie do takiego stanu rzeczy, by każdemu ze spadkobierców przysługiwały na wyłączność określone rzeczy lub prawa. Przedmiotem działu spadku powinien być w zasadzie cały spadek, a ściślej mówiąc - wszystkie aktywa pozostałe po zmarłym.

Z powyższych twierdzeń wynika, iż do dokonania działu spadku niezbędne jest w pierwszej kolejności ustalenie, jakie przedmioty majątkowe bądź prawa wchodziły w skład spadku w chwili jego otwarcia (w momencie śmierci spadkodawcy) i jaka jest ich wartość na chwilę dokonywania działu spadku (art. 684 k.p.c.). Przy czym Sąd zobligowany jest ustalić skład i wartość aktywów, albowiem tylko one mogą być przedmiotem działu spadku (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 stycznia 1978 r., sygn. akt III CRN 333/77, LEX nr 8051; z dnia 20 września 2000 r., sygn. akt I CKN 295/00, opubl. OSNC 2001, nr 2, poz. 32).

Trafne jest również stwierdzenie Sądu Rejonowego, iż dział spadku obejmuje te przedmioty majątkowe, które były składnikami spadku w chwili jego otwarcia, i które istniały zarówno w chwili otwarcia spadku, jak i w chwili dokonywania działu spadku. Ustalenie składu spadku i jego wartości nie obejmuje zatem przedmiotów, które wprawdzie wchodziły w skład spadku, ale zostały zbyte lub zużyte w sposób odpowiadający prawu.

I.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutów stawianych przez wnioskodawcę, Sąd Okręgowy wskazuje, iż nie zasługiwały one na uwzględnienie. W szczególności przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby w skład spadku po K. S. (2) wchodziła kwota 125 000 zł pochodząca ze sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S.. Ani bowiem z rozbieżnych stanowisk stron, ani z zeznań świadków nie sposób dociec, co się z tymi pieniędzmi stało. Bezspornie jednak przedmiotowe mieszkanie zostało sprzedane za życia spadkodawczyni, która mogła uzyskanymi pieniędzmi w sposób dobrowolny rozporządzić jeszcze przed śmiercią, a zatem uprawnione jest twierdzenie Sądu I instancji,

że kwota ta nie weszła w skład majątku spadkowego. Nawet przy przyjęciu, iż K. S. (2) przekazała te pieniądze synowi J., na co wprost wskazuje zebrany w sprawie materiał dowodowy, to nie ma podstaw do zaliczenia jej na schedę spadkową, skoro pieniędzmi tymi rozporządziła za życia. W konsekwencji ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie należy uznać za prawidłowe. Podkreślić przy tym należy, iż wnioskodawca i uczestnik zostali spadkobiercami testamentowymi swojej matki, a zatem w sprawie nie znajdzie zastosowanie art. 1039 § 1 k.c., o czym poniżej w części uzasadnienia dotyczącego zarzutów uczestnika związanych z poglądem o naruszeniu przez Sąd Rejonowy wskazanego tu przepisu.

Nieuzasadnione jest również żądanie apelującego wnioskodawcy o zaliczenie do spadku pożytków czerpanych przez uczestnika z nieruchomości przy ul. (...) w S..

Sąd Okręgowy w tym miejscu pragnie podkreślić, iż w postępowaniu sądowym o dział spadku należy mieć na uwadze okoliczności wskazujące na rzeczywistą wolę spadkodawcy, jednak w takim stopniu, w jakim możliwe jest rozsądne i sprawiedliwe wobec wszystkich osób powołanych do spadku dokonanie tego działu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 243/09, Palestra 2009, z. 11-12, s. 273). W przedmiotowej sprawie wnioskodawca nie sprzeciwiał się przyznaniu nieruchomości przy ul. (...) na wyłączną własność J. S. (1), jak również z toku całego postępowania, w tym z pism procesowych stron, można wywodzić, iż wolą spadkodawczyni było przekazanie tego składnika majątkowego synowi J., który wprowadził się wraz z rodziną do domu matki jeszcze za jej życia. Obecnie dom ten stanowi centrum życiowe uczestnika i jego rodziny i nie był przeznaczony na cele zarobkowe, nie sposób zatem wymagać od uczestnika, aby wynajął część nieruchomości osobom trzecim. Stąd też hipotetyczne zakładanie, że nieruchomość powinna być odpłatnie wynajęta i przynosić dochód, którego apelujący aktualnie się domaga, nie może być trafne. Inaczej byłoby w sytuacji, gdyby nieruchomość faktycznie była wynajmowana, wówczas zasadne byłoby rozdzielenie między dwóch spadkodawców pożytków z tytułu czynszu najmu. Zwłaszcza, że art. 686 k.p.c. literalnie wskazuje, iż w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych i pobranych pożytków, nie zaś pożytków, które dana rzecz mogłaby potencjalnie przynosić.

Wbrew zarzutowi wnioskodawcy Sąd I instancji nie popełnił w pkt V na jego niekorzyść błędu rachunkowego w rozliczeniu podatku od nieruchomości, gdyż dokonał rozliczenia kwoty 325 zł uiszczony z tego tytułu przez wnioskodawcy, gdy tymczasem kwota ta została uznana przez Prezydenta Miasta S. za nadpłatę, a więc należność którą wnioskodawca może pobrać.

Uzasadniony jest w ocenie Sądu II instancji roczny termin na spłatę zasądzonej na rzecz apelującego kwoty. Podkreślić należy, iż zasądzona kwota jest znacząca, a uczestnik nie posiada środków na jej uiszczenie; zachodzi więc konieczność pozyskania tych środków z innych źródeł, jak zaciągnięcie kredytu czy rozważenie sprzedaży domu. Zarówno podjęcie decyzji w tym przedmiocie, wybór odpowiedniego wariantu, jak i jej realizacja – bez względu na wybrane rozwiązanie – wymagają czasu. Okres 1 roku od uprawomocnienia się orzeczenia w istocie jest terminem rozsądnym, w którym uczestnik powinien zgromadzić środki na spłatę wnioskodawcy i nie popaść w zwłokę ze spełnieniem świadczenia. Jednocześnie nie jest to czas na tyle długi, aby zasądzona kwota 223 160,55 zł straciła realnie na wartości. Przy czym nie ma przeciwwskazań, aby uczestnik wcześniej, przed upływem roku dokonał rozliczenia z bratem, jeżeli uda mu się w krótszym terminie pozyskać środki na spłatę. Stąd też Sąd Okręgowy utrzymał rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym zakresie.

II.

Przechodząc do zarzutów stawianych przez uczestnika postępowania, Sąd Odwoławczy również nie znalazł podstaw do ich uwzględnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji zebrał wystarczający materiał dowodowy dla oceny stanu spadku po K. S. (2), nie uchybiając przy tym przepisom prawa. Zauważenia wymaga, iż strona obowiązana jest wskazywać dowody na poparcie swych twierdzeń, a zatem niewystarczające są same oświadczenia strony o danych faktach, zwłaszcza w sytuacji, gdy strona przeciwna twierdzeniom tym przeczy. Wnioskodawca i M. S. (2) zaprzeczyli, jakoby posiadali

należące do zmarłej elementy biżuterii i materac, łóżko, betoniarkę, piłę czy rusztowania. Sąd Rejonowy nie mógł ich zatem zobowiązać do okazania wymienionych w apelacji przedmiotów. Godzi się zauważyć, iż urządzenia służące do budowy domu przy ul. (...) nie stanowiły wyłącznej własności K. S. (2), ani jej męża. Potwierdzają to spójne w tym zakresie zeznania świadków B. N., J. P. (2), Z.-P.. Betoniarki, piła stolikowa, rusztowania zostały nabyte wspólnie przez cztery rodziny budujące domy systemem gospodarczym, które wspólnie z tych urządzeń korzystały, a po zużyciu czy też wykorzystaniu były przekazywane innym osobom. Nawet jeżeli część z nich trafiła ostatecznie do K. S. (1), nie sposób uznać, iż wchodziły one w skład spadku po K. S. (2). Skoro nie zostało wykazane, gdzie i jakie konkretnie przedmioty się znajdują, nie było podstaw do powoływania biegłych w zakresie wyceny tych rzeczy.

Co się zaś tyczy kwoty 77.000 zł, na dzień otwarcia spadku kwota taka nie znajdowała się na rachunku bankowym zmarłej. Nadto nie przedstawiono żadnych dowodów na to, że kwotą tą rozporządzono niezgodnie z wolą i wiedzą spadkodawcy. Oddalenie wniosku uczestnika o ponowne jego przesłuchanie w tej kwestii było słuszne skoro przez pięć lat postępowania uczestnik nie zaprezentował jakichkolwiek dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

Nie doszło również do naruszenia przez Sąd I instancji art. 1039 § 1 k.c. W doktrynie i orzecznictwie nie ma wątpliwości, iż obowiązek zaliczania darowizn i zapisów windykacyjnych istnieje wyłącznie przy dziedziczeniu ustawowym i może być zrealizowany tylko w toku działu spadku, zarówno umownego, jak i sądowego. W żadnym przypadku obowiązek ten nie istnieje przy dziedziczeniu testamentowym, nie może też być nałożony przez testatora na spadkobierców testamentowych (zob. np. E. Niezbecka, Komentarz do Kodeksu cywilnego (red.) A. Kidyba). Twierdzenia apelującego dotyczące tego zarzutu są zatem błędne, albowiem brzmienie wskazanego przepisu jest jasne i żadne okoliczności faktyczne nie mogą przemawiać za jego odmienną interpretacją. Jak wskazał sam skarżący, w realiach przedmiotowej sprawy zostały spełnione wszystkie pozostałe warunki do zaliczenia darowizn na schedę spadkową, tj. dział spadku następuje pomiędzy zstępными i żadna z darowizn nie została zwolniona od obowiązku zaliczenia na schedę. Brak jest jednak podstawowej przesłanki dla zastosowania art. 1039 § 1 k.c., mianowicie nabycia spadku w drodze dziedziczenia ustawowego. Sąd Rejonowy słusznie zatem nie zaliczył na schedę spadkową darowizn dokonanych przez K. S. (2) na rzecz swoich synów, co czyni również bezzasadnym zarzuty dotyczące niezaliczenia na schedę spadkową lokalu położonego w S. przy ul. (...) oraz darowizn kwoty 20 000 zł przeznaczonych na kształcenie córki wnioskodawcy.

Nadto podkreślenia wymaga, iż w orzecznictwie i doktrynie za utrwalony można uznać pogląd, że użyte w art. 1039 § 1 k.c. określenie „darowizna” nie oznacza tylko przysporzenia w ramach umowy darowizny, ale należy przez to rozumieć wszelkie przysporzenia dokonane pod tytułem darmym (zob. postanowienie SN z dnia 23 listopada 2012 r. w sprawie I CSK 217/12).

Odnosząc się zaś do kwestii nakładów czynionych przez uczestnika na nieruchomość przy ul. (...), Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż tego rodzaju nakłady zawsze w efekcie powodują zwiększenie wartości nieruchomości, a zatem zostały poczynione w interesie uczestnika. Skoro od początku ustalone było (a przynajmniej wnioskodawca się temu nie sprzeciwiał), że przedmiotowa nieruchomość będzie stanowić własność uczestnika, to w istocie J. S. (1) dokonywał nakładów na nieruchomość wyłącznie we własnym interesie, podnosząc jej wartość, walory użytkowe, estetyczne oraz zachowując substancję. Niezasadne jest zatem żądanie zwrotu poniesionych wydatków od wnioskodawcy, nawet jeżeli był on współwłaścicielem domu. W przeciwnym bowiem razie, K. S. (1) zostałby obciążony częścią wydatków poniesionych dotychczas przez uczestnika na nieruchomość, co do której w przyszłości nie miałby żadnych praw, natomiast realną korzyść finansową odniósłby J. S. (1), ponosząc w rozliczeniu znacznie mniejsze wydatki na remont domu, który w wyniku dokonanych napraw zyskałby na wartości i mógłby zostać np. sprzedany za odpowiednio wyższą cenę.

Podkreślenia wymaga, to iż uczestnik faktycznie przejął wszystkie prawa właścicielskie do nieruchomości przy ul. (...) w S., w tym prawo do posiadania, korzystania, sprawowania zarządu, czy ewentualne prawo do pobierania pożytków, które wykonywał z wyłączeniem wnioskodawcy. Jednocześnie charakter nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny uczynił iluzorycznym prawo wnioskodawcy do swobodnego rozporządzenia udziałem w tej nieruchomości, a prawo do zniesienia współwłasności wymagało długotrwałego postępowania działowego.

Nadto, zauważyć należy, iż art. 207 k.c. nie może zostać uznany za wyłączną i całkowitą podstawę prawną roszczenia współwłaściciela rzeczy o zwrot poniesionych na nią wydatków. Uzupełniającej art. 207 k.c. podstawy prawnej roszczenia współwłaściciela o zwrot wydatków poniesionych na rzecz wspólną należy wobec tego upatrywać w przepisach Kodeksu cywilnego dotyczących roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i nast. k.c.). Warunkiem powstania roszczenia o zwrot wydatków poniesionych na rzecz wspólną przez jednego z jej współwłaścicieli jest to, aby poniesienie przez niego tych wydatków przyniosło jakąkolwiek korzyść majątkową pozostałym współwłaścicielom. Jeśli wydatek jednego ze współwłaścicieli pozostający w faktycznym związku z rzeczą wspólną przynosi zarazem korzyść majątkową pozostałym współwłaścicielom, ma miejsce wzbogacenie się pozostałych współwłaścicieli kosztem tego właściciela rzeczy wspólnej, który z własnych środków pokrył określony wydatek (A. B. w artykule „Roszczenie współwłaściciela o zwrot wydatków poniesionych w związku z rzeczą wspólną” (Studia (...).1.95 za (...) Lex). Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji wszystkie nakłady które mógł poczynić uczestnik na nieruchomości położoną w S. przy ul. (...) zostały by poczynione tylko i wyłącznie w jego interesie. Wartość tej nieruchomości biegły sądowy określił według stanu na dzień śmierci matki wnioskodawcy i uczestnika oraz przy uwzględnieniu faktu braku odbioru technicznego budynku, co czyni zbędnym dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu „administracji budowlanej”.

Co do przyznania uczestnikowi przedmiotów wyposażenia domowego opisanych w punkcie I lit. c zaskarżonego postanowienia, Sąd Okręgowy uważa taki podział za słuszny. Zważyć należy, iż przedmioty te znajdują się w domu przyznanym ostatecznie J. S. (1), a przeciwne rozwiązanie wiązałoby się z koniecznością osobistego stawienia się wnioskodawcy w domu przy ul. (...) i zabrania z niego rzeczy należących do spadkodawczyni, co biorąc pod uwagę skonfliktowanie stron postępowania nie wydaje się rozwiązaniem właściwym. Nadto, uczestnik po pozbawieniu wnioskodawcy możliwości wstępu do domu przy ul. (...) w S. stał się jedynym posiadaczem przedmiotów opisanych w zaskarżonej części postanowienia.

Za niesłuszne uznać należy oczekiwanie uczestnika co do zasadności rozłożenia zasądzonych na rzecz wnioskodawcy spłat na 10 rocznych rat. Taka zmiana postanowienia Sądu I instancji była by dla wnioskodawcy krzywdząca. Podkreślenia wymaga fakt, iż od śmierci spadkodawczyni minęło siedem lat. Co do zasady strony były zgodne co do tego komu ma przyspaść nieruchomość przy ul. (...) w S.. Nieruchomość ta znalazła się w wyłącznym posiadaniu uczestnika zasadniczo już przed śmiercią matki stron. Uczestnik posiada dochody wyższe niż średnie wynagrodzenie pracownicze. Nadto, wynik postępowania dowodowego wskazuje wprost na przejęcie przez uczestnika środków ze sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S.. Uczestnik miał zatem czas i możliwości przygotować się do udźwignięcia konieczności poniesienia spłat ustalonych w wyniku działu spadku po matce. Wyznaczony przez Sąd Rejonowy termin zapłaty uwzględnia więc możliwości płatnicze uczestnika w sposób właściwy.

Odnosząc się zaś do ostatniego zarzutu uczestnika podniesionego w apelacji Sąd II instancji stwierdza, iż przedmiotem niniejszego postępowania był dział spadku. Z sentencji zaskarżonego postanowienia bezsprzecznie wynika, iż nieruchomość przy ul. (...) w S. została przyznana J. S. (1). Należy przypomnieć, iż celem działu spadku jest zniesienie wspólności majątku spadkowego i doprowadzenie do takiego stanu rzeczy, by każdemu ze spadkobierców przysługiwały na wyłączność określone rzeczy lub prawa. Tak też orzeczono w zaskarżonym postanowieniu. Nieruchomość przy ul. (...) stanowiła współwłasność spadkobierców, a zatem przyznanie jej na własność jednemu z nich jest równoznaczne ze zniesieniem współwłasności.

Mając na względzie wszystkie powyższe rozważania Sąd Okręgowy w pełni podzielił zapatrywanie Sądu I instancji uznając je za zgodne z prawem i słuszne. W konsekwencji zarówno apelacja wnioskodawcy, jak i apelacja uczestnika, jako bezzasadne podlegały oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji orzeczono w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c., który ustanawia w postępowaniu nieprocesowym generalną zasadę ponoszenia przez strony kosztów związanych z ich udziałem w

sprawie. Mając na względzie czas trwania niniejszego postępowania, jak i wszystkie okoliczności sprawy Sąd Okręgowy nie znalazł uzasadnionych podstaw do rozstrzygnięcia o kosztach procesu w oparciu o przepisy art. 520 § 2 i 3 k.p.c.

W punkcie 3 sentencji Sąd Okręgowy przyznał r.pr. B. D. (1), pełnomocnikowi uczestnika z urzędu, wynagrodzenie ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 15 i w zw. z § 8 pkt 3 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 461), które wyniosło 3.600 zł, powiększone o podatek VAT 23%.